

Sygn. akt VI K 564/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w R. Wydział VI Karny

Przewodniczący SSR Adrianna Saganty - Robaszkiewicz

Protokolant starszy sekretarz sądowy Aneta Morbach

w obecności Prokuratora – A. B.

po rozpoznaniu w dniach 14 stycznia 2015 r., 13 kwietnia 2015 r. oraz 17 czerwca 2015 r. sprawy

M. S. (1), córki J. i K. z domu S.,

urodzonej (...) w C.

oskarżonej o to, że:

I w dniu 20 grudnia 2011 roku w R. w celu użycia za autentyczny, podrobiła dokument w postaci apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w R. (...) z dnia 31 października 2011 roku, sygn. VI K(...) przedłożonej w Sądzie Okręgowym w G. (...) poprzez podrobienie podpisu D. S.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk

II w dniu 5 lipca 2012 roku w R. w celu użycia za autentyczny, podrobiła dokument w postaci wniosku o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności z dnia 5 lipca 2012 roku poprzez podrobienie podpisu D. S.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk

1. uznaje oskarżoną M. S. (1) za winną popełnienia czynu opisanego w punkcie pierwszym części wstępnej wyroku, to jest przestępstwa z art. 270 § 1 kk i za to na mocy art. 270 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 kk wymierza jej karę grzywny w wysokości 40 (czterdziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;
2. uznaje oskarżoną M. S. (1) za winną popełnienia czynu opisanego w punkcie drugim części wstępnej wyroku, to jest przestępstwa z art. 270 § 1 kk i za to na mocy art. 270 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 kk wymierza jej karę grzywny w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;
3. na mocy art. 85 k.k. i art. 86§ 1 i 2 k.k. łączy orzeczone w punktach 1 i 2 kary grzywny i wymierza oskarżonej karę łączną grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;
4. na mocy art. 44 § 1 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci apelacji z dnia 20 grudnia 2011 r. oraz pisma z dnia 5 lipca 2012 r. opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/33/14 pod poz. 1 i 2 na k. 80;

5. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w kwocie 100 (stu) złotych i wydatki w kwocie 1.030 (jednego tysiąca trzydziestu) złotych.

Sygn. akt VI K 564/14

UZASADNIENIE

Oskarżona M. S. (1) w dniu 20 grudnia 2011 roku w R. sporządziła dla swojego męża D. S. odręcznie dokument w postaci apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w R. z dnia 31 października 2011 roku, sygn. akt VI K (...). Podpisała się następnie pod nim jego imieniem i nazwiskiem w celu użycia za autentyczny przy przedłożeniu w Sądzie Okręgowym wG..

Następnie ponownie, w dniu 5 lipca 2012 roku w R., również spełniając wolę swojego męża sporządziła dla niego odręcznie pismo adresowane do Sądu Rejonowego w R. stanowiące wniosek o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności oraz wnioski o wstrzymanie wykonania kary. Pismo to w celu użycia za autentyczne również podpisała imieniem i nazwiskiem męża D. S..

D. S. wielokrotnie starał się, w szczególności groźbami, wymuszać na oskarżonej napisanie w jego imieniu różnorodnych pism, przy czym oskarżona nie raz sprzeciwiała się mężowi.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień oskarżonej M. S. (1) (k.73, 76-77, 104-105, 125-126, 160), zeznań świadka M. S. (2) (k.78-79, 146-147), zeznań świadka K. S. (k.82-83, 147), częściowych zeznań świadka D. S. (k.99-100), ekspertyzy pisma ręcznego i podpisów (k. 17-26, 34-50), notatki (k.27), danych o podejrzanej (k.70), informacji o karalności (k.74, 143-144), apelacji z dnia 20.12.2011 r. (k.61), wniosku o odroczenie wykonania kary z dnia 05.07.2012 r. (k.62) oraz zapisku urzędowego (k.159).

Oskarżona M. S. (1) początkowo odmawiała składania wyjaśnień i nie przyznawała się do stawianych jej zarzutów. Później jednakże jeszcze w toku postępowania przygotowawczego złożyła częściowe wyjaśnienia i ostatecznie podczas rozprawy przyznała się do drugiego z zarzucanych jej czynów (k.125). Jak natomiast stwierdziła, nie była pewna czy podrobiła podpis męża także pod pierwszym z pism.

Wszelkie wątpliwości co do autentyczności przedmiotowych podpisów rozwiały natomiast wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu badań pisma ręcznego uzyskanej wraz z opinią uzupełniającą w toku postępowania przygotowawczego. Wedle nich (k. 26, 50) podpisy o treści (...) widniejące pod dokumentami w postaci apelacji z dnia 20 grudnia 2011 roku od wyroku Sądu Rejonowego w R. z dnia 31 października 2011 roku, sygn. akt VI K (...) oraz pisma z dnia 5 lipca 2012 roku adresowanego do Sądu Rejonowego w R. dotyczącego wniosku o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności oraz wniosku o wstrzymanie wykonania kary zostały nakreślone przez M. S. (1).

Wskazane wyżej jednoznaczne stanowisko biegłego, Sąd w pełni podziela jako rzetelne, kompetentne i w pełni przekonujące. Wnioski zawarte w opinii oraz opinii uzupełniającej zostały uzasadnione w sposób logiczny, przekonujący i precyzyjny. Zostały one sporządzone przez osobę posiadającą wiedzę specjalistyczną i oparte były na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy. Nie ujawniły się żadne okoliczności, na podstawie, których można by zakwestionować poziom wiedzy lub bezstronność opiniującego biegłego, dlatego opinia ta leżała u podstaw ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie oraz oceny zasadności zarzutów postawionych oskarżonej. Nadto żadna ze stron nie miała zastrzeżeń do opinii, co w przekonaniu Sądu dodatkowo świadczy o jej walorze.

Jak natomiast wynika z wyjaśnień oskarżonej jej wątpliwości odnośnie tego czy popełniła także pierwszy z zarzucanych jej czynów mogły wynikać z faktu, iż jak sama wyjawiała wielokrotnie pisała dla męża pisma, w tym także i procesowe, i podpisywała się na niektórych za niego (k.77). Oskarżona tłumaczyła swą postawę tym, iż mąż ją szantażował, groził jej i „dla świętego spokoju” godziła się podpisywać za niego. Podniosła przy tym, iż jej mąż był już kilkakrotnie

prawomocnie skazany za przestępstwa znęcania się nad nią oraz za groźby i wywieranie bezprawnego wpływu na świadka. W trakcie rozprawy opisała szereg sytuacji obrazujących powyższe zachowania D. S., który wielokrotnie miał wymuszać na niej sporządzanie pism procesowych, a nawet podpisywanie się jego imieniem i nazwiskiem pod nimi. Z drugiej jednak strony M. S. (1) wspominała także o sytuacji, kiedy to mąż usiłował groźbą pozbawienia jej życia wymusić na niej napisanie pisma do sądu, lecz odmówiła mu i zgłosiła sprawę na Policję. Wspominała także, iż były sytuacje gdy była w stanie mu się przeciwstawić, czasem jednak ulegała jego żądaniom.

Wyjaśnienia oskarżonej korespondowały częściowo z zeznaniami jej dzieci M. i K. S..

Jej córka zeznała bowiem, iż wielokrotnie była świadkiem sytuacji gdy ojciec zmuszał jej matkę do sporządzenia jakiegos pisma. Odmienne jednak niż ona świadek zwróciła uwagę, iż „mama często odmawiała, nie chciała tego robić.” oraz „Mama na pewno bała się zachowań ojca ale starała się nie działać pod jego wpływem, sprzeciwiała się nie raz jego prośbom o sporządzenie jakiegos pisma.” Miała sprzeciwić się do momentu „kiedy ojciec zaczynał już machać rękoma i zaczęło się robić niebezpiecznie.”, a wtedy „sporządzała pisma dla świętego spokoju”. Świadek zeznała dalej, że nie raz kojarzy sytuacje, gdy mama odmawiała ojcu sporządzenia jakiegos pisma. Zeznała „Wtedy ojciec musiał radzić sobie sam. Widocznie to nie były aż tak ważne sytuacje” (k.146v.)

Również syn oskarżonej K. S. zeznał, że ojciec będąc pod wpływem alkoholu groził mamie, aby ta sporządziła mu jakieś pismo, a jak odmawiała to jej groził. Zeznał: „Mama na pewno sporządzała jakieś pisma do sądu. Jak mu odmawiała to groził, wyzywał. Chyba były takie sytuacje, że matka odmawiała ojcu i nie sporządzała jakiegos pisma. Ciężko powiedzieć, dlaczego ojciec czasem odpuszczał” (k. 147).

Sąd dał wiarę zeznaniom ww. świadków nie tracąc przy tym z pola widzenia, iż świadkami w sprawie byli najbliżsi członkowie rodziny oskarżonej. Z uwagi jednakże na brak innych bezpośrednich świadków posiadających wiedzę odnośnie popełnienia przez oskarżoną zarzucanych jej czynów i co do zasady wiarygodność odnośnie opisu szeregu istotnych elementów stanu faktycznego każdego ze świadków Sąd uznał, iż mogą one stanowić stabilną podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Sąd miał przy tym na względzie drobne różnice w zeznaniach ww. świadków pomiędzy złożonymi w postępowaniu przygotowawczym a złożonymi później na etapie postępowania sądowego. Zdaniem Sądu były one jednak na tyle nieznaczne, że nie mogły w stopniu większym niż znikomy wpłynąć na rzetelność przedstawianego przez świadków faktycznego przebiegu zdarzeń.

W oparciu o zeznania ww. świadków Sąd dał wiarę oskarżonej jedynie w zakresie w jakim potwierdziła ona, iż pisała w imieniu męża różnorakie pisma i pod niektórymi z nich się podpisywała, a także iż D. S. groźbami starał się wymuszać na niej napisanie tychże pism. Sąd nie dał natomiast wiary oskarżonej w zakresie w jakim podnosiła, iż nie miała możliwości przeciwstawienia się D. S., albowiem przede wszystkim z zeznań córki oskarżonej wynika, iż oskarżona nie raz sprzeciwiała się mężowi, czego najlepszym przykładem była zresztą opisana przez samą oskarżoną sytuacja (k.77), gdy po próbie wymuszenia sporządzenia przez nią jednego z pism przez jej męża powiadomiła ona o całej sytuacji Policję.

Konsekwentnie Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka D. S. w zakresie w jakim zeznał, iż w żadnym wypadku nie zastraszał oskarżonej oraz nie zmuszał jej do podpisania się za niego na tychże pismach. Twierdził, iż pisma zostały podpisane jego imieniem i nazwiskiem bez jego zgody (k. 99-100).

W powyższym zakresie zeznania świadka pozostawały w przede wszystkim z zeznaniami świadków M. i K. S., którym Sąd dał wiarę czyniąc w oparciu o te zeznania ustalenia faktyczne w sprawie.

Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom świadka D. S. w zakresie w jakim zeznał, w sposób zgodny z wnioskami opinii biegłych, iż oskarżona napisała za niego apelację do Sądu Okręgowego w G. i się za niego podpisała oraz napisała pismo zawarte na

k. 67 akt sprawy w postaci wniosku o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności.

Nadto, ujawnione w toku postępowania dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne. Autentyczność pochodzenia i prawdziwość treści tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu, a informacje w nich zawarte znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach świadków.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym oraz wobec przedstawionej powyżej oceny materiału dowodowego Sąd uznał, że oskarżona M. S. (1) dopuściła się dwóch czynów wyczerpujących znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Tym samym uznał ją za winną tego, że:

I. w dniu 20 grudnia 2011 roku w R. w celu użycia za autentyczny, podrobiła dokument w postaci apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w R. z dnia 31 października 2011 roku, sygn. VI K (...) przedłożonej w Sądzie Okręgowym w G. poprzez podrobienie podpisu D. S.,

II. w dniu 5 lipca 2012 roku w R. w celu użycia za autentyczny, podrobiła dokument w postaci wniosku o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności z dnia 5 lipca 2012 roku poprzez podrobienie podpisu D. S..

Za to na mocy art. 270 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 kk Sąd skazał ją za czyn opisany wyżej w pkt I na karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych, natomiast za czyn opisany wyżej w pkt II na karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Ponadto na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. Sąd połączył wymienione wyżej w punktach 1 i 2 kary grzywny i wymierzył oskarżonej karę łączną grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Rozpatrując kwestię kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonej Sąd podzielił w pełni stanowisko oskarżyciela publicznego w zakresie przyjętej w akcie oskarżenia oceny prawnej czynów. W ocenie Sądu oskarżona w obydwu przypadkach miała bowiem pełną świadomość popełnienia przestępstwa podrobienia dokumentu w celu użycia go za autentyczny i niewątpliwie czyniła to z bezpośrednim zamiarem.

Przez podrobienie dokumentu rozumie się natomiast sporządzenie przedmiotu (pisma, druku itp.), który ma imitować dokument autentyczny. Orzecznictwo Sądu Najwyższego podkreśla, że z podrobieniem dokumentu mamy do czynienia, gdy nie pochodzi od tej osoby, w imieniu której został sporządzony. W istocie chodzi więc o nadanie jakiemś przedmiotowi (np. pismu) pozorów dokumentu w celu wywołania wrażenia, że zawarta w nim treść pochodzi od wymienionego w nim wystawcy (tak też m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2000 r., sygn. akt III KKN 233/98, opubl. Orz. Prok. i Pr. 2001, nr 5, poz. 4). Podrobieniem jest spreparowanie dokumentu w imieniu osoby istniejącej lub fikcyjnej,

a nawet podpisanie autentycznego dokumentu cudzym nazwiskiem, chociażby za zgodą osoby zainteresowanej (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 października 1979 r., sygn. akt II KR 10/79, opubl. OSNPG 1980, nr 11, poz. 127 oraz A. Marek, Komentarz do art.270 Kodeksu karnego [w:] LEX Omega). Taka sytuacja miała z kolei niewątpliwie miejsce w niniejszej sprawie.

Podmiotowym znamieniem przestępstwa podrobienia lub przerobienia dokumentu jest działanie sprawcy w celu użycia go jako autentycznego. Jest to zatem, w obu tych odmianach, przestępstwo kierunkowe. Sprawca nie musi przy tym zmierzać do natychmiastowego użycia dokumentu, wystarczy że towarzyszy mu zamiar użycia sfalszowanego

dokumentu w przyszłości. Może też dokonać fałszerstwa w celu użycia dokumentu przez osobę trzecią, przy czym odniesienie korzyści majątkowej za tego typu „usługę” nie jest istotne dla bytu przestępstwa.

W świetle powołanego wyżej orzecznictwa oraz komentarzy Sąd nie miał zatem żadnych wątpliwości, co do faktu, iż oskarżona swoim działaniem polegającym na popełnieniu obydwu przypisanych jej czynów dwukrotnie wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. W konsekwencji Sąd uznał, że wina oskarżonej M. S. (1) nie budziła wątpliwości. W chwili czynu oskarżona była osobą dorosłą. Nie było wątpliwości, iż w czasie każdego z czynów miała zachowaną zdolność rozpoznawania czynów i pokierowania swoim postępowaniem, a jej poczytalność w chwili czynu nie budziła wątpliwości. Należy dodać, iż wobec oskarżonej można było wymagać zachowania zgodnego z prawem. Nie zachodziła też żadna okoliczność wyłączająca jej winę lub bezprawność czynu.

Zdaniem Sądu, w szczególności z zeznań córki oskarżonej M. S. (2) wynika, iż przymus ze strony męża wobec oskarżonej odnośnie do sporządzania dla niego pism i podpisywania się pod nimi nigdy nie był wystarczająco silny na tyle, aby oskarżona nie była w stanie się mu przeciwstawić. Jak już bowiem wyżej wskazano, świadek zeznała „mama często odmawiała, nie chciała tego robić.” oraz „Mama na pewno bała się zachowań ojca ale starała się nie działać pod jego wpływem, sprzeciwiała się nie raz jego prośbom o sporządzenie jakiegoś pisma.” Świadek zeznała dalej, że nie raz kojarzy sytuacje, gdy mama odmawiała ojcu sporządzenia jakiegoś pisma (k.146v.).

W istocie zatem ów przymus nie przybierał formy vis absoluta, zaś oskarżona mogła się mu przeciwstawić, czego najlepszym przykładem była zresztą opisana przez nią sytuacja (k.77) gdy po próbie wymuszenia sporządzenia przez nią jednego z pism przez jej męża powiadomiła ona o całej sytuacji Policję, nie czyniąc zadość żądaniu męża

Sąd uznał, iż ustalenia oparte przede wszystkim na zeznaniach córki oskarżonej dają stabilną podstawę dla przypisania oskarżonej winy odnośnie do obydwu zarzucanych jej czynów.

Natomiast stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżoną w ocenie Sądu jest znaczny.

Mając na względzie właściwości i warunki osobiste oskarżonej, a przede wszystkim okoliczności przedmiotowe i podmiotowe przypisanych jej czynów Sąd uznał, iż celowe jest wymierzenie jej kary o łagodniejszym rodzaju, aniżeli kara pozbawienia wolności nawet

z zastosowaniem dobrodziejstwa wynikającego z warunkowego zawieszenia wykonania kary. Sąd stoi na stanowisku, iż sankcja karna o charakterze majątkowym stanowić będzie właściwą reakcję za popełnione przez oskarżoną przestępstwa. Stanowić bowiem będzie dla niej realną dolegliwość, która pozwoli na wytworzenie w oskarżonej właściwej postawy na przyszłość. Faktem jest, iż wobec oskarżonej warunkowo umorzono postępowanie o czyn z art. 270 § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 7 sierpnia 2014 r. w sprawie VI K (...). Jednakże zdaniem Sądu motywacja oskarżonej, powody które nią kierowały przy popełnieniu niniejszych czynów, jak również jej dotychczasowy tryb życia, postawa w toku niniejszego postępowania uzasadniały orzeczenie kary o charakterze majątkowym. W stosunku do oskarżonej zachodzi bowiem pozytywna prognoza kryminologiczna w zakresie przestrzegania przepisów prawa, a przede wszystkim co do tego, że nie popełni ponownie przestępstwa. Zdaniem Sądu orzeczenie kary o charakterze fiskalnym da lepszy efekt wychowawczy dla oskarżonej i zmotywuje ją do właściwego przestrzegania porządku prawnego.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd stwierdził, że orzeczona kara spełni cele w zakresie indywidualnego oddziaływania na sprawcę przedmiotowych występków poprzez odstraszenie jej od ponownego wejścia na drogę przestępstwa oraz przede wszystkim przez jej wychowanie, polegające na kształtowaniu postawy akceptowanej społecznie. Spełni ona również wymagania prewencji generalnej, wyrażającej się poprzez społeczne jej oddziaływanie, które polega na kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa oraz odstraszeniu potencjalnych sprawców przestępstw od ich popełnienia, uświadamiając jednocześnie, iż każdy poniesie odpowiedzialność karną za popełnione przestępstwo.

Wymierzając oskarżonej karę grzywny w wymiarze 40 stawek dziennych za I czyn oraz 30 stawek dziennych za II czyn Sąd uznał, że stopień zawinienia, stopień społecznej szkodliwości oraz rozmiar ujemnych następstw popełnionego przestępstwa przemawiają za orzeczeniem kar w takim właśnie wymiarze, przy uwzględnieniu faktu, iż pierwszy z zarzucanych oskarżonej czynów odnosił się do dokumentu w postaci apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w R. z dnia 31 października 2011 roku, sygn. akt VI K (...), natomiast drugi do dokumentu w postaci wniosku o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności oraz wniosku o wstrzymanie wykonania kary.

Ustalając wysokość jednej stawki dziennej Sąd wziął pod uwagę możliwości majątkowe i zarobkowe oskarżonej. Oskarżona pracuje jako pielęgniarka w Wojewódzkim Szpitalu (...) w B., gdzie osiąga wynagrodzenie w kwocie 1.800 zł netto, posiada samochód V. (...) rocznik 1999. Ma na utrzymaniu 20-letniego syna. Mając to na uwadze Sąd uznał, iż z uwagi na wysokość dochodów oskarżonej oraz jej warunki osobiste, rodzinne i majątkowe zasadne będzie ustalenie wysokości jednej stawki dziennej, zarówno za I, jak i za II czyn na kwotę 20 złotych.

Oskarżona M. S. (1) popełniła dwa przestępstwa. Wobec żadnego z tych przestępstw nie zapadł jeszcze wyrok, choćby nieprawomocny. Kary wymierzone za poszczególne przestępstwa są tego samego rodzaju. Mając na uwadze powyższe Sąd na zasadzie art. 85 k.k. wymierzył oskarżonej karę łączną. Ustalając wymiar kary łącznej Sąd uznał, że pomiędzy czynami, za które wymierzono kary istnieje ścisły związek podmiotowy i przedmiotowy. Odległość czasowa pomiędzy czynami wynosi nieco ponad pół roku. Powyższe, z uwagi na odległość czasową, uzasadnia w ocenie Sądu wymierzenie kary łącznej w wymiarze nieco wyższym, niż wynikałoby to z zasady pełnej absorpcji.

Zważywszy na omówione zależności pomiędzy przypisanymi przestępstwami, uwzględniając pozytywne względy prognostyczne oraz to, że najwyższa z orzeczonych kar wynosi 40 stawek dziennych, zaś suma podlegających łączeniu kar wynosi 70 stawek dziennych Sąd na zasadzie art. 85 i art. 86 § 1 i 2 k.k. wymierzył oskarżonej karę łączną 50 stawek dziennych grzywny.

Jednocześnie uwzględniając wyżej opisaną sytuację majątkową i rodzinną oskarżonej Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 20 zł.

Na mocy art. 44 § 1 kk Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci apelacji z dnia 20 grudnia 2011 r. oraz pisma z dnia 5 lipca 2012 r. opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/33/14 pod poz. 1 i 2 na k. 80.

Przedmioty te pochodziły bezpośrednio z przestępstwa i nie podlegały zwrotowi żadnemu podmiotowi, a zatem stosownie do art. 44 § 1 kk orzeczenie ich przepadku było obligatoryjne.

Stosownie do regulacji art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.030 złotych tytułem zwrotu wydatków, na którą złożyły się kwoty: 20 zł tytułem przypadającego na oskarżoną ryczałtu za doręczenia wezwań i innych pism w postępowaniu przygotowawczym, 20 zł tytułem przypadającego na oskarżoną ryczałtu za doręczenia wezwań i innych pism w postępowaniu sądowym, 30 zł tytułem kosztów uzyskania informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego oraz kwota 960 zł tytułem kosztów sporządzenia opinii w sprawie, a także opłatę w kwocie 100 złotych, stanowiącą 10% orzeczonej wobec oskarżonej kary łącznej grzywny. Sąd uznał, że sytuacja majątkowa i osobista w pełni uzasadniała obciążenie oskarżonej wszystkimi kosztami sądowymi, które w tym postępowaniu powstały.

Sygn. akt VI K (...)

ZARZĄDZENIE

1) odnotować;

2) odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć oskarżonej;

3) kal. 28 dni lub z wpływem.

R., dnia 13 lipca 2015 r.